

Czy Wenezuela wraz z sąsiadami przetrwa nadchodzącą wojnę?

25 lutego 2019

Kryzys, który obecnie destabilizuje Wenezuelę, podobnie jak te, które zaczynają się w Nikaragui i Haiti, musi zostać poddany analizie, w celu rozwiązania tego kłopotu. Thierry Meyssan przypomina nam o trzech hipotezach i argumentuje na korzyść jednej z nich. Przywołuje strategię USA i sposoby jak można jej przeciwdziałać.

Dzisiaj Wenezuela podzielona jest pomiędzy dwa ośrodki władzy: konstytucyjnie wybranego prezydenta Nicolasa Maduro i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Juana Guaidó. Guaido mianował się tymczasowym prezydentem, rzekomo na mocy artykułów 223 i 233 wenezuelskiej Konstytucji. Wystarczy tylko przeczytać te dwa artykuły aby stwierdzić, że w żaden sposób nie odnoszą się one do jego przypadku, oraz w żadnym wypadku nie dają mu prawa do legitymizacji swojego stanowiska na ich podstawie, co w tej chwili jest zwyczajną uzurpacją. Mimo to został akredytowany przez Stany Zjednoczone, Grupę Lima i część Unii Europejskiej.

Niektórzy zwolennicy Nicolasa Maduro twierdzą, że Waszyngton odtwarza schemat obalenia lewicowego rządu, jaki miał miejsce w przypadku Salvadore'a Allende w 1973 roku, podczas prezydentury Richarda Nixona. Inni w reakcji na rewelacje Maxa Blumenthala i Dana Cohena dotyczących ścieżki kariery Juana Guaidó [1], uważają wręcz przeciwnie, że jest to kolorowa rewolucja, na wzór tych, które widzieliśmy pod przewodnictwem George'a W. Busha.

W obliczu agresji wroga, który jest o wiele silniejszy, kluczowym jest określenie jego celów i zrozumienie jego metod.

Tylko ci, którzy są w stanie przewidzieć ataki, których wkrótce doświadczą, będą mieli szansę przeżyć.

Trzy dominujące hipotezy

Dla latyno-amerykanów doskonale logicznym, jest porównywanie tego co sami obecnie doświadczają z tym, co już znają z historii, a mianowicie chilijski zamach stanu z 1973 r. Ale byłoby to ryzykowne, gdyby Waszyngton powtórzył ten sam scenariusz 46 lat później, ponieważ dzisiaj wszyscy znają szczegóły tego oszustwa.

Co więcej, odkrycie dotyczące związków Juana Guaidó z National Endowment for Democracy i z zespołem Gene'a Sharpa, wskazuje tym bardziej na kolorową rewolucję, albowiem Wenezuela doświadczyła już podobnych wydarzeń, które nie powiodły się w roku 2007. Byłoby to w szczególności niebezpieczne dla Waszyngtonu, gdyby odważył się ponowić plan, który spalił na panewce 12 lat wcześniej. Aby zrozumieć intencje Waszyngtonu, musimy najpierw zapoznać się z jego planem bitwy.

29 października 2001 roku, zaledwie półtora miesiąca po atakach na Nowy Jork i Pentagon, amerykański sekretarz obrony Donald Rumsfeld stworzył Office of Force Transformation, którego misją było zrewolucjonizowanie amerykańskich sił zbrojnych. Celem była zmiana ich mentalność aby były w stanie odpowiedzieć na radykalnie nowe cele, mające na celu potwierdzenie supremacji USA na całym świecie. Zadanie zostało powierzone admirałowi Arthurowi Cebrowskiemu, który miał już na swym koncie dokonania takie jak m.in. połączenia w cyfrową sieć amerykańskich jednostek wojskowych i uczestnictwo w latach '90 w opracowaniu doktryny o wojny cyfrowej (ang. Network-centric warfare) [2].

Cebrowski przybył z wcześniej przygotowaną strategią, którą przedstawił nie tylko Pentagonowi, ale także akademiom wojskowym w całym kraju. Chociaż było to bardzo ważne przedsięwzięcie, jego praca o siłach zbrojnych nie była

przedstawiana w mediach, aż do momentu publikacji artykułu w Vanity Fair. Następnie jego wyjaśnienia zostały opublikowane przez jego asystenta Thomasa Barnetta [3]. Jest rzeczą oczywistą, że dokumenty te niekoniecznie były wierne ideom Pentagonu, których nie próbowały wyjaśnić, ale usprawiedliwić. Niemniej jednak główna idea mówiła, że Stany Zjednoczone przejmują kontrolę nad zasobami naturalnymi połowy świata, nie wykorzystując ich dla siebie, ale decydując, kto może mieć do nich dostęp. W tym celu musieliby pozbawić te obszary jakiegokolwiek siły politycznej innej niż ich własna, a tym samym zniszczyć wszystkie struktury państwowe obecne w regionie.

Oficjalnie ta strategia nigdy nie została wdrożona. Niemniej jednak to, co obserwujemy od dwudziestu lat, dokładnie odpowiada książce Barnetta. Przede wszystkim w latach '80 i '90 nastąpiło zniszczenie regionu "Afrykańskich Wielkich Jezior". Większość z nas pamięta o ludobójstwie dokonanym w Rwandzie, w wyniku którego zginęło 900 000 osób. Cały ten region został zniszczony przez długą serię wojen, które spowodowały śmierć sześciu milionów osób. Zdumiewające jest to, że dwadzieścia lat później wiele państw nie zdołało nadal odzyskać suwerenności na całym swoim terytorium. Ten wojenny epizod poprzedza doktrynę Rumsfelda-Cebrowskiego. Nie wiemy czy Pentagon zaplanował to co się tam wydarzyło, ani czy wydarzenia te w czasie ich trwania, były brane pod uwagę w późniejszym planie. Następnie, w latach 2000-2010 byliśmy świadkami zniszczenia «Wielkiego Bliskiego Wschodu», tym razem już według doktryny Rumsfelda-Cebrowskiego. Oczywiście możemy powiedzieć, że wierzymy, iż wszystko to co miało tam miejsce było tylko następstwem "demokratycznych" interwencji, wojen domowych i rewolucji. Ale oprócz tego, że zainteresowane narody kwestionują dominującą narrację tych wydarzeń, widzimy, że w tych przypadkach struktury państwa zostały zniszczone, a pokój nie powrócił wraz z końcem operacji wojskowych. Póki co Pentagon ewakuuje "Wielki Bliski Wschód" i przygotowuje jego rozmieszczenie w "basenie Karaibów".

Wiele elementów wskazuje, że nasze wcześniejsze rozumienie wojen prowadzonych przez George'a W. Busha i Baracka Obamę, było błędne, albowiem okazuje się, że wydarzenia te doskonale korespondowały z doktryną Rumsfelda-Cebrowskiego. To interpretacja wydarzeń nie jest więc owocem zbiegów okoliczności z tezami Barnetta i zmusza nas do ponownego przemyślenia tego, czego byliśmy świadkami.

Jeśli przyjmiemy tę metodę myślenia, musimy wziąć pod uwagę, że proces zniszczenia basenu karaibskiego rozpoczął się dekretem prezydenta Baracka Obamy z 9 marca 2015 r., zgodnie z którym Wenezuela zagraża bezpieczeństwu narodowemu Stanów Zjednoczonych. Ameryki [4]. Może się to wydawać dość odległe, ale w rzeczywistości tak nie jest. Na przykład prezydent George W. Bush podpisał Syrian Accountability Act w 2003 r., ale operacje wojskowe w Syrii rozpoczęły się dopiero osiem lat później, w 2011 r. Ten okres był konieczny dla Waszyngtonu, aby stworzyć odpowiednie warunki dla "kłopotów", które miały usprawiedliwić te interwencje.

Ataki na lewicę przed 2015 r.

Jeśli ta analiza jest poprawna, musimy wziąć pod uwagę wydarzenia sprzed 2015 r. takie jak zamach stanu przeciwko prezydentowi Hugo Cháveza w 2002 r., próbę kolorowej rewolucji w 2007 r., operację Jericho w lutym 2015 r. oraz pierwsze demonstracje guarimbas, które odpowiadały innej logice, natomiast te, które miały miejsce później (guarimbański terror w 2017 r.) są częścią tego planu. Moja logika opiera się również na moim rozumieniu tych elementów.

W 2002 r. opublikowałem analizę zamachu stanu, która ujawniła rolę Stanów Zjednoczonych ukrywających się za firmą Fedecamaras (zarządzanie spółkami wenezuelskimi) [5]. Prezydent Hugo Chávez chcąc sprawdzić moje informacje, wysłał dwóch emisariuszy do Paryża. Z czasem jeden z nich został generałem, a drugi jest obecnie jedną z ważniejszych

osobistości w kraju. Moja praca została wykorzystana przez prokuratora Danilo Andersona podczas śledztwa. Został on zamordowany przez CIA w 2004 roku.

W 2007 r. wielu trockistowskich studentów rozpoczęło akcję protestacyjną przeciwko nieprzedłużeniu koncesji radiowo-telewizyjnej nadawcy RCTV Caracas. Wiemy dzisiaj, dzięki Blumenthalowi i Cohenowi, że Juan Guaidó już w tamtym czasie brał czynny udział w tym przedsięwzięciu, oraz, że został przeszkolony przez uczniów samego Gene'a Sharpa – teoretyka bezkrwawych przewrotów. Zamiast represjonować uczestników akcji protestacyjnej, prezydent Hugo Chávez, z okazji ceremonii podpisania umowy ALBA (Boliwariański Sojusz dla Narodów Naszej Ameryki) w dniu 3 czerwca, w ciągu dwudziestu minut przeczytał mój stary artykuł, w którym pisałem o Gene Sharpie i jego koncepcji niestosowania przemocy w służbie NATO i CIA [6]. Zdając sobie sprawę z manipulacji w jakiej dobrowolnie brali udział, wielu demonstrantów wycofało się z walki. Niezdarnie zaprzeczając faktom, Sharp napisał do prezydenta, a następnie do mnie. Inicjatywa ta wywołała zamieszanie wśród lewicy amerykańskiej, dla której Sharp był osobą godną szacunku, bez powiązań z rządem USA. Profesor Stephen Zunes wziął go w swoją obronę, ale gdy stanął w obliczu dowodów, Sharp zamknął swój instytut, oraz zrzekł się uczestnictwa w Otpor (Resistance) i Canvas (Centre for Applied Non-Violent Action and Strategies) [7].

Wróćmy jednak do czasów obecnych. Oczywiście niedawna próba zamachu na prezydenta Nicolasa Maduro, przypomina nam o sposobie, w jaki prezydent Salvadore Allende został pchnięty do samobójstwa. Tym samym demonstracje zwołane przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Juana Guaidó, przypominają nam kolorową rewolucję. Nie stoi to w sprzeczności z moją analizą. Zauważmy, że próba zabicia Mouamara Kadhafiego ściśle poprzedziła operacje wojskowe przeciwko Libii. Kiedy uczniowie Gene Sharpa nadzorowali pierwsze demonstracje przeciwko prezydentowi Hosni Mubarakowi

w Egipcie, rozprowadzili nawet arabską wersję swojej broszury, która była już używana w innych krajach [8]. Ale jak pokazały kolejne wydarzenia, nie był to zamach stanu ani też kolorowa rewolucja.

Przygotowanie do wojny

Jeśli moja analiza jest prawidłowa – a na razie wszystko wydaje się to potwierdzać – musimy przygotować się na wojnę nie tylko w Wenezueli, ale w całym basenie karaibskim. Nikaragua i Haiti są już zdestabilizowane.

Ta wojna zostanie narzucona od zewnątrz. Jej celem nie będzie już obalanie lewicowych rządów na rzecz partii prawicowych, nawet jeśli początkowo pozory będą na to wskazywać. Logika następujących po sobie wydarzeń nie będzie rozróżniać między jedną a drugą stroną. Krok po kroku, całe społeczeństwo będzie zastraszane, bez rozróżnienia na ideologię lub klasę społeczną. Tym samym, inne państwa w regionie nie będą mogły schronić się przed nadciągającą burzą. Nawet ci, którzy wierzą, że mogą się uchronić służąc jako zaplecze dla operacji wojskowych, zostaną częściowo zniszczeni. Tak samo jak całe miasta, które zostały wymazane w regionie Qatif w Arabii Saudyjskiej, pomimo, że kraj ten był głównym sojusznikiem Waszyngtonu w “Wielkim Bliskim Wschodzie”, o czym prasa prawie nigdy nie wspominała.

W oparciu o konflikty Wielkich Jezior Afrykańskich i Większego Bliskiego Wschodu, ta wojna powinna rozwijać się etapami.

1. Przede wszystkim zniszczenie symboli współczesnego państwa, poprzez atakowanie pomników i muzeów poświęconych Hugo Chávezowi. Nie powinno to powodować żadnych ofiar, ale mogłoby mentalnie zdestabilizować reprezentację populacji. Następnie dostawa broni i wynagrodzenie dla walczących, w celu zorganizowania demonstracji, które następnie przerodzą się w starcia.

2. Prasa dostarczy – już po fakcie – niemożliwych do zweryfikowania wyjaśnień zbrodni, które zostaną przypisane rządowi, przeciwko któremu zwrócą się rzekomo pokojowi demonstranci, którzy to następnie rzekomo się zbuntują. Ważne jest, aby policja uważała, że stała się celem strzelających do nich demonstrantów, natomiast demonstranci wierzyli, że to oni stali się celem dla policji, ponieważ zamiarem takiej operacji, jest wywołanie podziałów.

3. Trzeci etap to organizowanie krwawych ataków w całym kraju. Bardzo niewiele osób będzie potrzebnych do wdrożenia tego etapu, wystarczą dwa lub trzy zespoły poruszające się w regionie.

4. Dopiero taki moment, będzie odpowiednim czasem do wysłania najemników. Podczas ostatniej wojny, Stany Zjednoczone wysłały co najmniej 130 000 obcokrajowców do Iraku i Syrii, do których dołączono 120 000 lokalnych bojowników. Te armie były liczne, ale słabo wyposażone i wyszkolone.

Pomimo to obrona jest możliwa, jak widzimy na przykładzie Syrii. Konieczne będzie pilne podjęcie kilku inicjatyw:

– Podjęto już decyzję z inicjatywy generała Jacinto Pereza Arcaya i przewodniczącego Konstytuanty Diosdado Cabello, aby starsi oficerowie armii Wenezueli przyswajali nowe formy walki (wojna 4 generacji). Niestety delegacje wojskowe, będą musiały odwiedzić Syrię osobiście aby przekonać się, jak należy przygotować się do nadchodzących wydarzeń. Jest to bardzo ważne, ponieważ wojny te nie przypominają żadnych wcześniejszych konfliktów. Na przykład w Damaszku znaczna część miasta jest nietknięta, jakby nic się nie wydarzyło, ale kilka dzielnic jest całkowicie zniszczonych, jak Stalingrad po inwazji nazistowskiej. To zakłada użycie konkretnych technik walki.

– Konieczne jest ustanowienie unii narodowej wszystkich patriotów. Prezydent musi stać się sprzymierzeńcem swojej

opozycji i obsadzić niektóre z rządowych stanowisk jej przywódcami. Problem nie polega na tym, że nie wiadomo kto docenia a kto nie prezydenta Maduro – ważne jest, aby walczyć pod jego dowództwem, by uratować kraj.

– Armia musi utworzyć ludową, powszechną milicję. W Wenezueli jest już taka siła, licząca blisko dwa miliony ludzi, ale w większości są to osoby nieprzeszkolone. Zasadniczo wojskowi nie lubią wręczać broni cywilom, ale tylko cywile są w stanie bronić swojego sąsiedztwa, ponieważ znają teren i wszystkich, którzy tam mieszkają.

– Konieczne są poważne działania w celu zabezpieczenia budynków państwowych, wojskowych i szpitalnych.

Wszystko to należy zrobić tak szybko, jak to możliwe. Środki te wymagają dużo czasu, a wróg jest już prawie gotowy.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Enigmatis

Źródło oryginalne: Voltairenet.org

Źródło polskie: MrEnigmatis

Przypisy

[1] „The Making of Juan Guaidó: US Regime-Change Laboratory Created Venezuela’s Coup Leader”, Max Blumenthal, Dan Cohen, Grayzone Project, 29.01.2019, <https://grayzoneproject.com/2019/01/29/the-making-of-juan-guaido-how-the-us-regime-change-laboratory-created-venezuelas-coup-leader/>.

[2] „Transforming Military Force: The Legacy of Arthur Cebrowski and Network Centric Warfare”, James R. Blaker, Greenwood, 2007.

[3] „The Pentagon’s New Map”, Thomas P.M. Barnett, Putnam Publishing Group, 2004.

[4] „Declaration of a National Emergency with Respect to Venezuela”, „Executive Order – Blocking Property and Suspending Entry of Certain Persons Contributing to the Situation in Venezuela”, Barack Obama, Voltaire Network, 9 March 2015, <https://www.voltairenet.org/article187289.html>, <https://www.voltairenet.org/article187288.html>.

[5] „Opération manquée au Venezuela”, Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 18.05.2002, <https://www.voltairenet.org/article8686.html>.

[6] „The Albert Einstein Institution: non-violence according to the CIA”, Thierry Meyssan, Voltaire Network, 4.01.2005, <https://www.voltairenet.org/article30032.html>.

[7] „Impérialistes de droite et impérialistes de gauche”, Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 25 août 2008, <https://www.voltairenet.org/article157902.html>.

[8] „The U.S. colored revolution user manual for Egypt”, Voltaire Network, 2.03.2011, <https://www.voltairenet.org/article168693.html>.